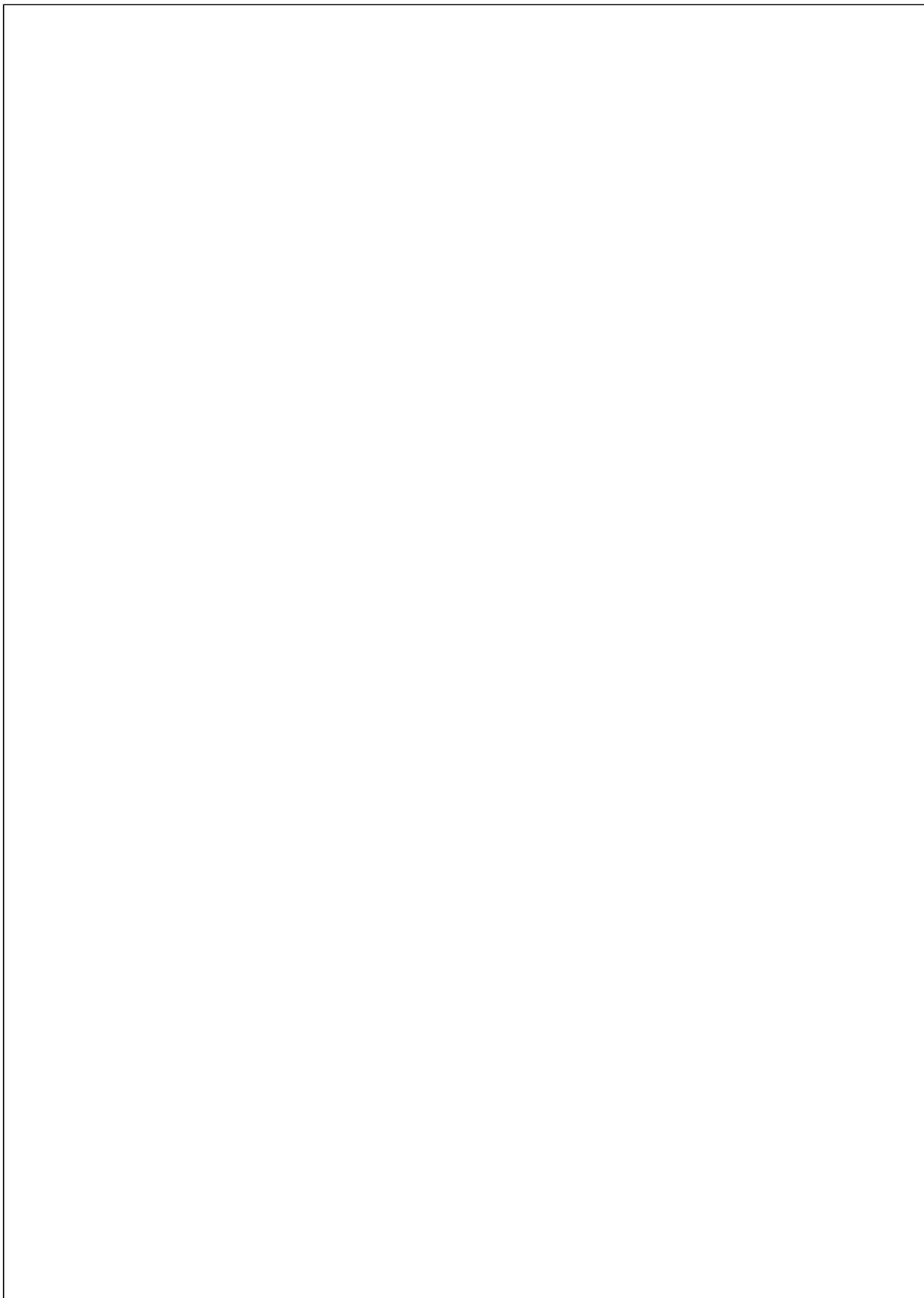


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/151252,Anna-Czocher-Tajny-UJ-Majowy-poczatek-roku-akademickiego.html>
04.03.2026, 00:24



Anna Czocher: Tajny UJ. Majowy początek roku akademickiego

Pierwszy kurs tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego - złożony z wykładowcy i sześciu studentów zespół polonistyczno-slawistyczny - rozpoczął zajęcia w maju roku 1942.

01.10.2021

W Generalnym Gubernatorstwie niemieckie władze zezwoliły jedynie na funkcjonowanie szkolnictwa podstawowego i zawodowego z okrojonym programem nauczania. Edukacja na poziomie średnim i wyższym zesłała do podziemia i stała się ważnym składnikiem cywilnego oporu.

Po powrocie z obozu

W Krakowie, ze względu na uwarunkowania historyczne, tajna szkoła nie miała tradycji, toteż wszystko wymagało ustalenia i urzędzenia od podstaw. Najwcześniej i na największą skalę zorganizowano tajne szkolnictwo na poziomie szkoły średniej. Pierwsze komplety organizowano spontanicznie już w grudniu 1939 r., a ich dynamiczny rozwój rozpoczął się w drugiej połowie roku 1940. Po klęsce Francji Polacy uświadomili sobie konieczność prowadzenia długofalowej pracy oświatowej.

Początki tajnego nauczania uniwersyteckiego łączą się z indywidualnymi staraniami studentów chcących kontynuować naukę mimo okupacji. Szukali oni kontaktu z wykładowcami, zwłaszcza tymi, u których jeszcze przed wojną odbywali zajęcia seminaryjne, celem kontynuowania rozpoczętych prac i dysertacji.

Zorganizowane tajne nauczanie na poziomie uniwersyteckim rozpoczęło się w Krakowie stosunkowo późno w porównaniu np. z Uniwersytetem Warszawskim, który wdrożył je od jesieni 1940 r. Niewątpliwie był to skutek aresztowań wykładowców akademickich 6 listopada 1939 r. w tzw. *Sonderaktion Krakau*. Po powrocie z obozu część profesorów niedomagała fizycznie, a część psychicznie nie była gotowa do podjęcia pracy konspiracyjnej. Niemniej wielu z nich spotykało się ze swoimi studentami.

„Starsi studenci umieli trafić do swoich profesorów, którzy mimo pobytu, krótszego czy dłuższego w obozie koncentracyjnym, bynajmniej nie ostygli ani w zapale do pracy naukowej, ani w chęci podzielenia się swą wiedzą z młodymi jej adeptami”

- pisał prof. Mieczysław Małecki. Podejmowane inicjatywy nie obejmowały młodzieży, która tuż przed wojną ukończyła szkołę średnią lub uzyskała maturę już w warunkach konspiracyjnych.

„Losy tej młodzieży były główną troską tajnej polskiej Komisji Szkolnej, działającej sprawnie przez cały okres okupacji pod przewodnictwem rektora tajnego Uniwersytetu, prof. Władysława Szafera”

- kontynuował Małecki.

„Spółdzielnia” z „majstrami”

Wykładowcy skupieni wokół prof. Szafera byli inicjatorami powołania podziemnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pełnomocnikiem rektora ds. tajnego nauczania został prof. Małecki. Nie był to wybór przypadkowy; do czasu aresztowania w listopadzie 1939 r. pełnił on funkcję kuratora Bratniej Pomocy Studentów UJ, miał więc rozległe kontakty wśród studentów. Jak sam napisał: „młodzież od razu znalazła drogę do mnie”. Był też sprawnym organizatorem. Kandydatów na studia przyjmował przy ul. Podwale 2 w siedzibie Spółdzielni „Samopomoc”, której kierownikiem został w lutym 1941 r. Mieściła się tam także pracownia *Institut für Deutsche Ostarbeit* (Instytut Niemieckich Prac na Wschodzie), którego pracownikiem w porozumieniu z rektorem i władzami podziemia był Małecki. Adres nie budził zatem podejrzeń władz okupacyjnych, tam też w maju 1942 r. zainaugurowała działalność polonistyka, a wykład poprowadził prof. Małecki. Jesienią tego roku dołączyły wydział prawa, filozofia, historia i wydział lekarski. W 1943 r. kolejne kierunki: nauki ścisłe, rolnictwo, farmacja, historia sztuki i geografia.

[Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł